

Trener Giallorossich, Eusebio Di Francesco, był gościem programu Tiki Taka w Mediaset. Podczas wywiadu odpowiadał na pytania dotyczące swojego pierwszego sezonu na ławce trenerskiej Giallorossich.

Jaki był mecz z Juve?

- Zagraliśmy dobrą godzinę piłki. Dobrze atakowaliśmy Juve, ale zabrakło wykończenia. Uważam jednak, że zagraliśmy dobry mecz, który zmienił się po czerwonej kartce dla Nainggolana. Juve starało się nie podejmować gry, grało na remis i zdobyło mistrzostwo.

Czego zabrakło na Anfield, myślisz o tym meczu?

- Myślę nadal, gdyż udowodniliśmy, że możemy rywalizować z Liverpooliem. Zespół był tam trochę rozproszony, przegraliśmy spotkanie. Oni przy pierwszej okazji zagrali długą piłką i strzelili gola. W rewanżu myśleliśmy za bardzo o tym co stało się w pierwszym spotkaniu, niezależnie od epizodów, które man coś odebrały.

Dzeko? Bałeś się w styczniu, że go stracisz?

- Były negocjacje, ale on był zawsze dostępny. Uważam, że jest dla nas zbyt ważny. Udowodnił, że bierze Romę na swoje barki, oddając się do dyspozycji kolegów. To najważniejsza wiadomość, którą udało mi się przekazać, fakt gry jeden za drugiego, wzmacniając kolektyw.

Zmieniłeś trochę środowisko?

- Tak, interesuje mnie tak samo miasto. Muszę przekazać wiadomości wewnątrz Trigorii. Musimy patrzeć na to co można zrobić, a nie na to co zostało zrobione. Nie chcę widzieć mentalności ofiary wśród moich graczy, jeśli będziemy myśleć o epizodach, błędach, zmarnujemy czas na podniesienie się. W rewanżowym meczu z Liverpooliem, dla przykładu, straciliśmy 2-3 minuty doliczonego czasu, co mogło być kluczowe dla dojścia do dogrywki. Musimy unikać bycia ofiarami i nie płakać nad sobą.

Czujesz się bliższy Allegriemu czy Sarriemu?

- Chcę wygrywać mistrzostwa poprzez piękną grę. Nie można krytykować Allegriego za to jak kieruje otoczeniem, jest świetnym trenerem, ja staram się przekazywać inne rzeczy z punktu widzenia gry. Allegri jest w tej chwili zwycięski, ja muszę jeszcze się wiele nauczyć. Chciałbym wygrać wprowadzając moje myślenie.

Schick?

- Posiada wielki potencjał, musi być dobry w oddawaniu się do dyspozycji, a ja muszę utrzymać go w stanie, aby mógł się wyrazić na boisku, może grać zarówno na skrzydle, w inny sposób od Undera, jak i środkiem ataku, w inny sposób od Dzeko.

Polemika po zakończeniu walki o mistrzostwo? Kto zasłużył bardziej?

- W ogólnej analizie wadą Napoli jest to, że gdy znaleźli się punkt od rywala, poczuli się zwycięzcami scudetto przeciwko drużynie, która jest przyzwyczajona do wygrywania. Juve jest bardziej gotowe i posiadało zdolność pozostania spokojnym.

Zasłużyło na scudetto.

Może mieć znaczenie fakt gry przed lub po rywalu?

- Na koniec sezonu tak, ale wiemy, byliśmy do tej przyzwyczajeni. Nie można przywiązywać do tego wagi.

Nainggolan popełniał błędy w Lidze Mistrzów...

- Kto nie pracuje, ten nie popełnia błędów. Na długim dystansie wygrywa ten, kto popełnia ich najmniej. O nim można powiedzieć wszystko poza tym, że nie posiada charakteru i udowodnił to wiele razy.

Lazio czy Inter, kto zasługuje na awans do Ligi Mistrzów?

- Lazio, gdyż jest z przodu, ale w pojedynczym meczu może zdarzyć się wszystko. Ale powiem Lazio, gdyż jest wyżej w tabeli, dalej jest wiele wariantów, popatrzmy na nasz wczorajszy mecz, z czerwoną kartką Nainggolana, która zmieniła wszystko.

Tottiego brakowało trochę w tym sezonie? Jak poprawić zespół?

- Zaliczyliśmy duży rozwój pod względem mentalnym, ale to nie wystarczy. Musimy poprawić się jakościowo, mamy drugą obronę w lidze, ale zabrakło nas w przodzie, mimo że jestem uznawany za ucznia Zemana. Totti jest stale obecny. Jestem zadowolony z tego co robi dla mnie i zespołu, jest punktem odniesienia. Mam świetne wspomnienia gdy graliśmy razem.

Ile jest wart Alisson?

- Nie wiem, ale jest wielkim bramkarzem. Posiada charakter i w szczególności jest dostępny dla pozostałych. Pracuje bardzo dużo dla zespołu i to mi się podoba. Jest jednym z najlepszych w lidze.

Under?

- Zaczął z problemami w zrozumieniu sposobu gry i językiem. Powiem, że nie jest Turkiem, ale neapolitańczykiem, rozumie to co się mu mówi, czasami też udaje. Cieszę się z jego rozwoju, posiada wielką jakość w przygotowaniu strzału na bramkę, nigdy nie wiadomo gdzie strzeli. Może się tylko poprawić.

Co pomyślałeś, gdy zobaczyłeś tabelę niedopatrzeń sędziowskich VAR?

- Nie widziałem jej. Staram się nie przekazywać mojej drużynie takiej mentalności, według mnie to alibi, ofiara tego systemu. Można popełnić błąd w lidze, dziś korzyść jest nasza, jutro kogoś innego. Jak koledzy, którzy zawsze dyskutują z sędzią, jeśli z nim rozmawiam, nie mogę poprawić błędów mojej drużyny. Musimy być bardziej uważni.

Gdzie musicie wzmocnić się najbardziej?

- W ataku, w obronie i w środku pola [śmiej - dod.red.].

Podoba ci się Balotelli?

- Powiedziałem już, starałem się o niego także w Sassuolo. Musimy się jeszcze

spotkać, aby omówić mercato. Balotelli posiada ważne walory.

Autor: abruzzo